

top Polska agrar

9
2010

Index 332585

magazyn nowoczesnego rolnictwa

Cena egzemplarza 14,95 zł (w tym 7% VAT)



Z tym wydaniem

**Nowoczesne maszyny
to szybkość i wygoda!**

ISSN 12326879
9 771332 687000 09

namami głównymi w płodozmianie jest krótki, wówczas stosowana jest mieszanka składająca się np. z rzodkwi, gorczycy, słonecznika, sorga i gryki. Natomiast w przypadku długiego okresu między plonami głównymi, mieszanka międzyplonowa składa się np. z owsa, wyki, słonecznika, gorczycy, rzepiku i facelii. Thibault Perrier podkreśla, że w ten sposób wykorzystuje się zalety każdej z tych roślin, np. różną głębokość systemu korzeniowego czy też zróżnicowaną wysokość roślin. Dodatkowym atutem jest także łatwiejsza walka z chwastami.

– W zeszłym roku na próbie na VI klasie gleby przed uprawą z zastosowaniem międzyplonu lędźwian wysiewany punktowo w sorgo. W taką mieszankę wysiewano był bepośrednio rzepak. Okazało się, że nie musiałem wykonać żadnego oprysku chwastobójczego – mówi Thibault Perrier.

Więcej niż dwa gatunki w płodozmianie

Jednakże, jak podkreśla sam prezes, bardzo istotnym elementem jego filozofii uprawy nie tylko w kontekście poprawienia jakości



W skład mieszanki międzyplonowej stosowanej w gospodarstwie wchodzi m.in. takie gatunki, jak słonecznik, facelia, gryka, gorczyca, soczewica, koniczyna czy rzodkiew.

gleb, ale także pod kątem zwalczania uciążliwych chwastów czy chorób, jest stosowanie zróżnicowanego płodozmiaru. Sam stara się stosować na polach 4-letni płodozmiar, w którym znajdują się 2 uprawy jare, po których następują 2 uprawy ozime oraz 2 uprawy 1-liścienne, po których przechodzą 2 rośliny 2-liścienne. W praktyce wygląda to następująco: groszek na zielono – rzepak – pszenica – kukurydza. Oczywiście, między tymi uprawami wysiewane są mieszanki międzyplonowe.

– Płodozmiar to najtrudniejszy punkt mojej strategii, zarówno pod względem agrotechnicznym, tj. doboru

gatunków, jak i w kontekście zbytu. Niestety, muszę liczyć się z ryzykiem, że w jednym roku zarobię mniej na danej uprawie, ale w drugim na innej mogę zarobić więcej, gdyż np. oszczędzam na ochronie – mówi Thibault Perrier.

Orka jest jak tsunami

Aby pozwolić dżdżownicom i mikroorganizmom głęboko wykonać swoją robotę, konieczne było zrezygnowanie z pluga. Zdaniem prezesa, dla życia biologicznego gleby wykonanie orki jest tym, czym dla ludzi było tsunami. Dlatego szukał maszyny, która nie ingerowała głęboko w glebę i pozostawiała na jej powierzchni jak największą ilość resztek poźniwnych. Jego zdaniem, warunek ten spełnia agregat uprawowy Com-pil, który zamiast tradycyjnych talerzy czy redlic ma 4 rzędy łopatek, które wyciskają w glebie zagłębienia,

Thibault Perrier twierdzi, że siew rzutowy zbóż stwarza roślinom lepsze warunki do krzewienia.



Thibault Perrier
Przedsiębiorstwo Rolne „Barycz” sp. z o.o.
Miejscowość: Ryczeń
Powierzchnia gospodarstwa: 1000 ha
Produkcja roślinna: zboża, rzepak, buraki cukrowe, motylkowe, warzywa

COMPO EXPERT



Nutribor®

Do jesiennej zasilania rzepaku polecamy nowoczesny, krystaliczny nawóz dolistny Nutribor®, który zawiera w swym składzie aż 8% przyswajalnego boru, a także mangan, molibden, cynk, magnez, siarkę oraz azot.

NutriSeed®

Do zaprawiania materiału siewnego zbóż polecamy NutriSeed® - płynny mikroskładnikowy nawóz specjalistyczny o wysokiej zawartości manganu, cynku, miedzi oraz azotu.

Więcej informacji na stronie
www.compo-expert.pl

Dystrybucja w Polsce:
K+S Polska sp. z o.o.
COMPO Expert
pl. Wolny Ludów 2, 61-831 Poznań
tel. (61) 850-93-90, fax (61) 850-93-91
email: compo.expert@k-s-polska.com



Fot. Walerowska

Zdaniem Thibaulta Perriera, dzięki „pracy” dżdżownic znacznie polepszyła się struktura i porowatość gleb w jego gospodarstwie.

Aktywna biologicznie gleba może zrekompenzować jej niską klasę. Według filozofii minimalnych zabiegów uprawowych i wzbogacenia w materię organiczną, można zredukować koszty uprawy.

„Żywa” gleba dobrze plonuje

Maria WALEROWSKA

Francuskie doświadczenia agrotechnika nie bardzo pasowały do trudnych warunków w Dolinie Baryczy – wspomina Thibault Perrier, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Rolnego „Barycz” sp. z o.o. Musiałem poradzić sobie ze słabymi glebami i mniej sprzyjającym klimatem, a przy tym jeszcze chciałem zarobić.

W 2002 r. francuska spółka odkupiła od Cukrowni w Górze udziały w 1000-hektarowym gospodarstwie Barycz, jednocześnie mianując jego zarządcą Thibaulta Perriera. Pierwszym problemem, z którym musiał się uporać, było odperzenie i doprowadzenie do dobrej kultury zaniedbanych pól gospodarstwa. Zadania tego nie ułatwiała słaba jakość gleb, a także niska zasobność składników pokarmowych oraz materii organicznej.

To właśnie poprawienie zawartości substancji organicznej stało się punktem wyjścia do zmiany w podejściu do sposobu prowadzenia produkcji roślinnej. Niestety, w gospodarstwie zlikwidowano produkcję zwierzęcą i nie można było zrealizować tego planu przez stosowanie nawozów organicznych. Jedynym wyjściem w tej sytuacji, zdaniem Thibaulta Perriera, było urozmaicenie płodozmiary i wprowadzenie międzyplonów.

– Dbałość o glebę i jej życie biologiczne stały się punktem odniesienia do wszystkich zmian w moim gospodarstwie, a sercem gleby są dżdżownice. To one wykonują najcięższą robotę, rozkładając resztki poźniwe – mówi z entuzjazmem Thibault Perrier.

Według niego, bardzo istotne jest stosowanie mieszanek międzyplonowych składających się przynajmniej z kilku gatunków o różnym okresie wegetacji i różnicowanej odporności na mróz. Jeśli okres między plo-

ulatając w ten sposób przenikanie wody. Potwierdziło się to podczas tegorocznej mokrej wiosny, gdyż nawet po ulewnych deszczach woda szybko wsiąkała w glebę i dzięki temu mógł wjechać na pole z opryskiwaczem czy rozsiewaczem nawozu.

Zaletą tej maszyny, jego zdaniem, jest również to, że równomiernie rozprowadza resztki poźniwne na powierzchni gleby, dzięki czemu mikroorganizmy szybciej przystępują do ich rozkładu, a przy tym pozostawia dobrze wyrównaną powierzchnię pola. Nie bez znaczenia jest również fakt, że pozwala na znaczne oszczędności paliwa.

– Przy agregacie o szerokości roboczej 7,1 m zaczepionym do ciągnika o mocy 220 kM, przy prędkości roboczej do 12 km/godz., czyli 6 – 7 ha/godz., i głębokości pracy 5 – 7 cm, średnie zużycie oleju napędowego wynosi tylko 5 l/ha – wylicza prezes.

W gospodarstwie agregat ten wykorzystywany jest także do siewu poplonów i zbóż. Wówczas siewnik zamontowany jest na przednim TUZ-ie ciągnika. Ciekawostką jest fakt, że zboża nie są wysiewane siewnikiem rzędowym lecz rzutowo, co – zdaniem Thibaulta Perriera – zapewnia lepsze warunki do krzewienia i przekłada się na większą obsadę pędów kłosonośnych. Po czterech latach doświadczeń z siewem rzutowym zbóż nie zaobserwował gorszych wschodów w porównaniu z tradycyjnym siewem.

Do siewu pozostałych roślin uprawianych w gospodarstwie, m.in. rzepaku (przy obsadzie 20 roślin/m²), buraków cukrowych, kukurydzy czy słonecznika wykorzystywany jest zestaw Strip-till składający się z głębosza i wału oraz siewnika punktowego. Głębosz pracuje stosunkowo płytko, bo na głębokości 20 – 25 cm, i nie odwraca ziemi, lecz



Kukurydza wysiana po głęboszu wytwarza dłuższy system korzeniowy, dzięki temu lepiej radzi sobie ze suszą.

tylko ją spulchnia w rzędzie, a następnie zostaje ona dociśnięta przez wał. W tak przygotowaną glebę siewnikiem punktowym w rzędzie umieszczane są nasiona. Zdaniem Thibaulta Perriera, takie rozwiązanie z jednej strony sprzyja rozwojowi głębokiego systemu korzeniowego i pozwala na łatwiejszy dostęp do głębokich zapasów wody oraz składników pokarmowych. Z drugiej strony, ziemia między rzędami nie jest wznoszona, co z kolei ogranicza rozwój chwastów, a także jej wysuszenie.

Niższe zużycie paliwa

– Wykorzystanie tych dwóch zestawów maszyn umożliwia przygotowanie gleby i siew wszystkich roślin, jakie uprawiamy w gospodarstwie, a jednocześnie wpłynęło na obniżenie kosztów paliwa, które ze zbiorem wynosi do 40

l/ha w przypadku pszenicy i 50 l/ha dla rzepaku, oraz nie zaburzyło życia biologicznego gleby – argumentuje z zapalem prezes.

Przykładowo całkowite zużycie paliwa na przygotowanie gleby do siewu zbóż i wysiew wynosi 10 – 11 l/ha. W takim wariantcie po zbiorze rzepaku do zerwania ścierniska stosowany jest agregat Compil z broną lopatkową, następnie w celu zniszczenia samosiewów i chwastów wykonywany jest oprysk glifosatem. Tak przygotowane pole czeka do siewu zbóż, do którego wykorzystywany jest ten sam agregat w połączeniu z siewnikiem zawieszonym z przodu ciągnika.

Zdaniem Thibaulta Perriera, postępując w ten sposób, z jednej strony długoterminowo polepsza strukturę i jakość gleb w gospodarstwie – świadczy o tym chociażby zawartość próchnicy w glebie, która w 2002 r. w gospodarstwie średnio wynosiła 0,7 – 0,8%, a obecnie wzrosła do 2 – 2,2%. Z drugiej strony natomiast może realnie obniżyć koszty, np. na nawożenie mineralne. Przykładowo stosując pod rzepak ok. 40 kg/ha P₂O₅ i 80 kg/ha K₂O, nie nawozi już tymi składnikami pszenicę, którą zasila tylko azotem (160 – 180 kg/ha) oraz siarką (40 kg/ha). W tym roku średnie plony pszenicy z powierzchni 140 ha wyniosły 73 dt/ha przy kosztach nawozów i środków ochrony roślin na poziomie ok. 800 zł, a rzepaku (z powierzchni 100 ha) – 39 dt/ha przy kosztach nawozów i środków ochrony roślin w wysokości ok. 1600 zł/ha.

Maria Walerowska ▼



Zestaw Strip-till zastosowany z rozsiewaczem nawozów w jednym przejeździe zapewnia przygotowanie dobrego stanowiska do siewu nie tylko buraków czy kukurydzy, ale także rzepaku.